Tym razem uwagę moich czytelników chciałbym skupić na problematyce trofeów sportowych. Jak we wszystkich sportach, tak i w brydżu obowiązuje zasada nagradzania zwycięzców imprez ważnych lub mniej ważnych trofeami, wsród których najbardziej powszechne są puchary i medale, a rzadziej wyroby ze szkła, plastiku lub innych materiałów. Zwykle nie są to artykuły o wysokiej jakości ani ciekawym wzornictwie. Całkiem nierzadko bardziej przystają do zawodów szkolnych niż do rangi zawodów, w jakich są rozdawane. Obiektywnie rzecz biorąc nie mogą być też zwykle ozdobą żadnego mieszkania.

* * * * *

Nie powiem, że sam jestem nadmiarem takich artefaktów przytłoczony, ale też moja rodzina nigdy nie domagała się bogatszego wystroju domowego zacisza. Przede wszystkim jednak z lekkim zażenowaniem patrzę na nagradzanie tych triumfatorów pomniejszych imprez, którzy w swoim dorobku posiadają już laury zgromadzone na poważnych imprezach krajowych, a nawet światowych. Cóż dla nich znaczą tego rodzaju "pamiątki"? Co mają z nimi zrobić? Sądzę, że nic, bo to tylko kolejny rupieć, który trzeba będzie gdzieś upchnąć. Nic więc dziwnego, że takie zbiory trafiają prędzej czy później po prostu na śmietnik. Gdzieniegdzie pojawia się całkiem sensowna inicjatywa, aby można było zdawać tego rodzaju materiały do powtórnego użycia. Poparłbym ją szczerze, gdyby nie to, że mam inny pomysł.

W dzisiejszym, wirtualnym świecie najbardziej stosowne i praktyczne wydają mi się trofea w elektroniczno-graficznej formie. Moja propozycja polega więc na tym, aby rozbudować bazę Cezara o możliwość dodawania wpisów traktujących o czołowych miejscach zajętych w tych imprezach, które zdobywca uzna za stosowne wyróżnić na swoim profilu. Oczywiście, warto byłoby wzbogacić takie wpisy atrakcyjną grafiką, której forma oddawałaby rangę danej zdobyczy.

Widzę w tym kilka zalet.

O jednej wspomniałem już wyżej. Druga jest niebagatelna, bo dotyczy spraw finansowych. Taka forma dałaby spore oszczędności organizatorom, które mogliby przeznaczyć na innego rodzaju, na pewno bardziej praktyczne nagrody. A może i coś skapnęłoby z tego dla Związku za włożony w organizację tego przedsięwzięcia wysiłek. Na pewno też przybyłoby organizatorom czasu, który dzisiaj muszą poświęcać na zamawienie materialnych pamiątek.

Jest też niebagatelny atut dla samych zdobywców tych wirualnych "trofeów". Jest nim prezentacja swojego dorobku w miescu odwiedzanym przez bardzo liczną publiczność brydżową. To zdecydowanie lepsze miejsce niż półka w mieszkaniu, a tym bardziej w garażu lub piwnicy.

* * * * *

Pomysł oceńcie Drodzy Czytelnicy sami. Powiem tylko jeszcze, że sam prowadzę taki wykaz elektroniczny dla siebie i dzielę się nim z niektórymi przyjaciółmi. I uważam, że to całkiem fajna sprawa. Z każdym wpisem łączą się bowiem miłe na ogół wspomnienia, do ktróych jest okazja wracać.

{jcomments on}